

Sejm galicyjski.

Jak w każdym parlamentarnym ciele, rozróżnić można w sejmie galicyjskim trzy obozy polityczne: konserwatywną prawicę, demokratyczną lewicę i centrum. Każdy z tych obozów składa się znowu z klubu zorganizowanych, łączących w swym łonie posłów przekonaniami politycznymi najbardziej do siebie zbliżonych. Tak więc prawicę tworzą: koło krakowskie, koło autonomistów i klub rolniczy, lewicę: stronnictwo demokratyczne, ludowcy i Rusini (w niektórych sprawach idący zupełnie osobno) oraz częściowo stojący w centrum, centrum zaś tworzą posłowie katolicko-ludowi.

O każdym z tych klubów podamy w krótkości najważniejsze szczegóły. W numerze dzisiejszym pomieszczamy trzy kluby konserwatywne: koło krakowskie, klub autonomistów i klub rolniczy.

I. Koło krakowskie.

Najsilniejszym, najbardziej w sejmie wpływowym, łączącym w swym gronie najwięcej wybitnych jednostek klubem, jest w sejmie bezprzecznie koło krakowskie. W liczbie jego członków widzimy osobistości takie, jak wielki finansista, b. minister Julian Dunajewski, jak b. premier Kazimierz hr. Badeni, jak St. hr. Tarnowski, Michał Bobrzyński, prof. Milewski. Obok tych starych, wytrawnych polityków zasiadają w kole krakowskim ludzie młodzi, również wybitni, tworzący tam nawet osobną



Ze Sejmu: Hr. Wojciech Dzieduszycki.

i śmiałe. Prezesem w klubie podolskim był dotychczas, jak wspominaliśmy, Wojciech Dzieduszycki, w ubiegły piątek złożył on jednak przewodnictwo, a na miejsce jego wybrano b. namiestnika Galicji Leona hr. Pinińskiego.

III. Klub rolniczy.

Centrum prawicy stanowi klub rolniczy, złożony z wielkich agraryuszów, nie mających żadnych prawie aspiracji politycznych. Tam, gdzie spierają się ze sobą koło krakowskie i Podolacy, występuje klub rolniczy jako łącznik, jako pośrednik, głosami swymi przechylając wynik na jedną lub drugą stronę. Należy do tego klubu 26 członków; przewodniczącym jest Stanisław hr. Stadnicki, a z wy-



Fot. J. Sebald. Kraków.
Ze Sejmu: Hr. Stanisław Stadnicki, prezes Akademii Umiejętności.

bitniejszych posłów są tam: Daniel Abrahamowicz, Andrzej hr. Lubomirski, Tadeusz Pilat, dr. Kraiński, prezes tow. kredytowego-ziemskiego.

* * *

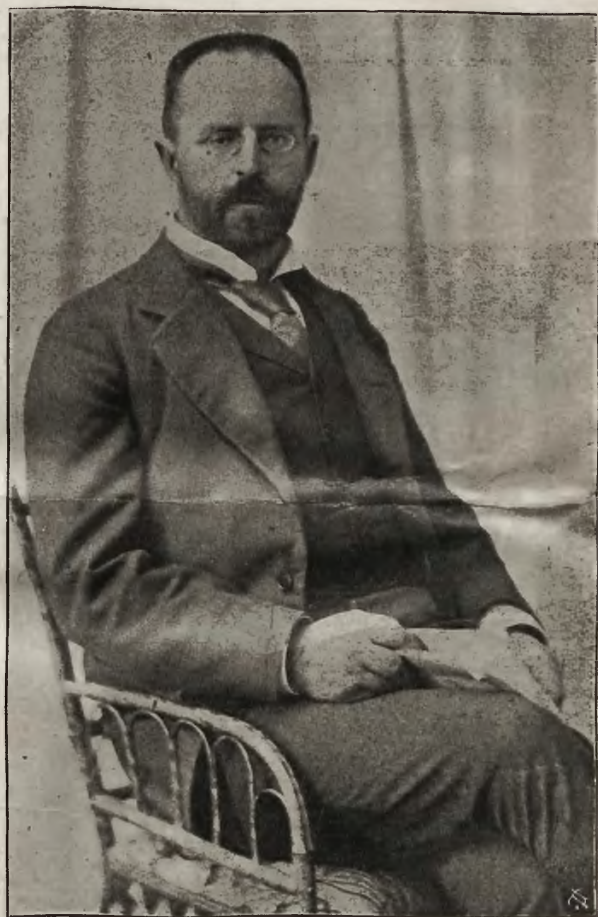
Wszystkie te trzy kluby, choć w wielu sprawach różnią się między sobą, choć niejednokrotnie staczają ze sobą zacieklą walkę, na zewnątrz, na plenum sejmu występują zawsze solidarnie, mając zaś większość, przeprowadzają zawsze swoją wolę. Stąd też pochodzi, że polityka sejmu galicyjskiego nosi na sobie tak wybitne piętno konserwatywne.

W dzisiejszym numerze podajemy fotografie prezesów tych trzech klubów, St. hr. Tarnowskiego, Leona hr. Pinińskiego i St. hr. Stadnickiego, namiestnika hr. A. Potockiego, b. ministra dr. Juliana Dunajewskiego i Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Tragedya młodej robotnicy.

(Do ilustracji tytułowej).

Los młodych dziewcząt w większych miastach, zwłaszcza dziewcząt ze sfer ubogich, zmuszonych od dzieciństwa borykać się z życiem i ciężko pracować na kawałek chleba, jest zaiste godny pożałowania. Wychowane w nędzy i brudzie moralnym,



Fot. J. Sebald. Kraków.

Ze Sejmu: Namiestnik hr. Andrzej Potocki.

od dzieciństwa nie znają nic, prócz pracy i łez, którymi oblewają gorzko zapracowany chleb. Dusze ich wcześniej tracą słoneczną czystość myśli, bo na każdym kroku, gdzie się obróca, słyszą jeno rozpustne słowa i klątwy z ust rodziców, towarzyszy im w pracy i starszych przyjaciół, które już zaznały wszystkiego co dobre, a raczej co złe i przestały już w życiu szukać stron jasnych. Dziewczeta te więc wchodzą w życie już zgorzkniałe, zepsute, ze skażoną duszą i nie potrafią, nie mają mocy, aby się nie stoczyć w bagno. Nic dziwnego, że, jeśli w takim zgorzkniałym sercu błysnie pierwsze szlachetniejsze uczucie, uczucie miłości, dziewczyna taka poddaje się mu zupełnie, zapomina o wszystkim i mimowoli stacza się w przepaść. Bo nawet miłość jest dla nich owocem do pewnego stopnia zakazanym. Dziewczyna taka zakochawszy się bardzo łatwo, leci na lep słów i obłudy młodzieńca, który ją łatwo potrafi zbałamucić. Złudzona obietnicą małżeństwa, jak się to najczęściej zdarza, staje się powolną żądaniom kochanka i oddaje mu się, nie przypuszczając, by przez to samo traciła go na zawsze. Bo taki kochanek, czyha tylko na to, aby ją posiadać, a dokonawszy tego, ulatnia się i nie chce jej znać więcej. Dziewczyna straciła więc wszystko, co miała najdroższe; i jeśli nie ma silnej woli, aby na skraj przepaści stanąć, stacza się coraz niżej. Jeżeli jednak



Ze Sejmu: Hr. Stanisław Stadnicki.

grupę t. zw. neokonserwatystów: prof. Jaworski, prez. Leo, dr. Hupka, członek Wydziału kraj. Dąbski, wreszcie Górski i Federowicz. Do tego klubu należy też obecny namiestnik kraju Andrzej hr. Potocki. Ogółem koło krakowskie liczy 26 członków. Przewodniczącym jest Julian Dunajewski, faktycznie jednak rządy klubu spoczywają w ręku St. Tarnowskiego, ponieważ Dunajewski rzadko bierze udział w obradach sejmu.

II. Koło autonomistów.

O rządy w kraju i o wpływ walczy z kołem krakowskim koło autonomistów, pod względem liczby członków przewyższające wszystkie inne kluby. Ale tylko pod względem liczby. Na ogół przedstawia cały ten klub, złożony ze szlachty podolskiej, wielką, płaską szarżynę, na której chyba wyjątkowo urastają takie postacie jak śp. Grocholski, śp. Apolinary Jaworski, jak obecny prezes Koła polskiego i do ostatnich dni prezes tego klubu Wojciech Dzieduszycki lub tak subtelne indywidualności, jak Leon hr. Piniński. Zresztą są tam ludzie całkiem mierni. Jest też klub szlachty podolskiej najskrajniej konserwatywnym, nie dopuszczającym nawet do tak skromnych reform w urzędzeniach wewnętrznych kraju, jakich potrzeby i konieczności uznało koło krakowskie. Jedynie w sprawach narodowych potrafi się ten klub zdobyć czasem na stanowisko bardziej zdecydowane